ŚWIATŁO Z LA SALETTE

LIPIEC/SIERPIEŃ 2011 PISMO PARAFII PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA W TRZCIANCE

W NUMERZE:

Parafia okiem proboszcza
Letni wypoczynek u stóp Maryi
Aktualności
Ewangelizacja w Düsseldorfie
Urodziny św. Jana Chrzciciela w Trzciance
Zostaw autostradę samochodom!!!
Bierzmowanie
Pierwsi absolwenci gimnazjum katolickiego
Wigilia bez karpia
Z Pól Lednickich
Spływ kajakowy
Pielgrzymi szlak
Parafialny rozkład jazdy
Plebania od kuchni

Parafia okiem proboszcza część 2

Wywiad z ks. Kazimierzem Przybycieniem MS, proboszczem parafii św. Jana Chrzciciela w Trzciance

Anna Jóźwik: Z jakimi problemami zmaga się dzisiaj nasza parafia?

Ks. Kazimierz Przybycień: Główne problemy parafii to problemy codzienności. Dla mnie największym problemem jest odmowa udzielana przy okazji posługi sakramentalnej z powodów kanonicznych.

Co uznałby Ksiądz za swoje osiągnięcie?

Uważam, iż cenne jest zorganizowanie czasu w taki sposób, że mogę dwukrotnie w tygodniu pełnić dyżur w kancelarii parafialnej. Cenię sobie bezpośredni kontakt z ludźmi. Sukcesem jest też przeprowadzenie termomodernizacji. Cieszę się także z powodu wykonania grobowca Księży Misjonarzy Matki Bożej z La Salette. Sukcesem jest także podtrzymywanie współpracy obu trzcianeckich parafii.

W jaki sposób najpełniej można przeżyć tajemnicę Zmartwychwstania Pańskiego?

Ważne, by nie zagubić siebie. Kontakt z Bogiem przekłada się też na kontakt z najbliższymi. Rodzina powinna znaleźć czas dla siebie.

Jaki powinien być dzisiejszy katolik?

Nie jest łatwo być dziś katolikiem. Zadaniem katolika jest bycie świadkiem wiary. Publiczne dawanie świadectwa wiary w życiu osobistym i zawodowym często spotyka się z drwiną. Jezusowe wezwanie: „Idźcie i nauczajcie…", pogłębione nauczaniem Soboru Watykańskiego II, który świeckim powierza głoszenie Ewangelii, jest zadaniem współczesnego katolika. Dzisiejszy chrześcijanin powinien okazywać życzliwość swojemu sąsiadowi i swoim najbliższym. Przynależność do Kościoła zobowiązuje do nieustannej pracy nad sobą.

„Idźcie i nauczajcie…", pogłębione nauczaniem Soboru Watykańskiego II, który świeckim powierza głoszenie Ewangelii, jest zadaniem współczesnego katolika.

Jaki powinien być współczesny kapłan?

Powinien mieć kontakt z ludźmi. Sam nauczyłem się tego właśnie tutaj. Po wieczornych mszach świętych parafianie zatrzymywali się przed kościołem, oczekując spotkania i rozmowy z księdzem. Współczesny kapłan powinien zrozumieć drugiego człowieka, ale też powinien stawiać mu konkretne wymagania. Ważne jednak, aby podejmowane przez kapłana dzieła mogły być kontynuowane przez innych. Liczy się dzieło i jego idea, a nie spełnianie osobistych ambicji, które kończą się wraz z opuszczeniem parafii. To szczególnie ważne w przypadku częstych zmian placówek, które łączą się z pracą księży misjonarzy saletynów.

Czego należałoby życzyć proboszczowi trzcianeckiej parafii?

Wytrwałości i cierpliwości, której – niestety – czasem mi brakuje. Tego więc w imieniu własnym i czytelników życzę sobie i parafianom.

Rozmowę przeprowadziła Anna Jóźwik

Fot.: ks. Zbigniew Welter MS

Letni wypoczynek u stóp Maryi

Wszystkim tym, którzy kochają podróże, a szukają nowego miejsca na wymarzone wakacje, lub po prostu interesuje ich świat i to, co ma do zaoferowania czy też poszukują nowych dróg duchowego rozwoju, spodoba się pobyt w Bozkovie w Czechach – w domu rekolekcyjno-wypoczynkowym prowadzonym przez księży należących do zakonu Misjonarzy Matki Bożej z La Salette. W maju br. swoją szkolną przygodę wycieczkową przeżyły tam dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Trzciance, uczestnicząc w eskapadzie trasą Bozkov – Besedice – Praga – Szklarska Poręba.

Fot.: Krzysztof Felsmann

Bozkov jest wioską położoną na pograniczu Karkonoszy, Jizerskich Gór i Czeskiego Raju. To atrakcyjna pod względem turystycznym mała miejscowość górska. Chlubę jej stanowią bozkowskie jaskinie dolomitowe leżące na północnym zboczu gminy Bozkov, będące często odwiedzanym miejscem tego rejonu jako wyjątkowy klejnot przyrody. Są to jedyne jaskinie udostępnione turystom w północnych Czechach, stąd też ich popularność wśród turystów. Labirynty podziemnych korytarzy i jam znajdują się blisko pod powierzchnią ziemi, kryjąc niespotykane gzymsy krzemienne i listwy, bezsprzeczne ozdoby tych podziemnych pieczar, występujące ze stropów ścian. Atrakcyjnym urozmaiceniem podczas zwiedzania były dla nas podziemne jeziora o przeźroczystej szmaragdowej wodzie.

Bozkowska parafia w Czechach została powierzona pod opiekę naszego zgromadzenia 1 września 1996 r. To tam znajduje się dom rekolekcyjno-wypoczynkowy zarządzany przez Parafię Rzymsko-katolicką pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny Królowej Gór na czele z ks. proboszczem Krzysztofem Mikuszewskim MS. Bozkowski kościół Nawiedzenia NMP jest drugim co do ważności miejscem pielgrzymkowym w całym Poizerzu. Wczesnobarokowa budowla z lat 1690–93 zawiera wartościowe pod względem zabytkowym wyposażenie z poł. XVIII wieku. Elementem przyciągającym uwagę są też freski. Naokoło kościoła umieszczone są posągi świętych z XVIII i XIX wieku. W wieży stworzone zostało muzeum przedmiotów sakralnych, a ona sama jest także udostępniona dla turystów jako punkt widokowy. Pokonując wieżowe schody, mogliśmy obejrzeć dzwony o bogatej tradycji historycznej, z których najstarszy pochodzi z 1955 r.

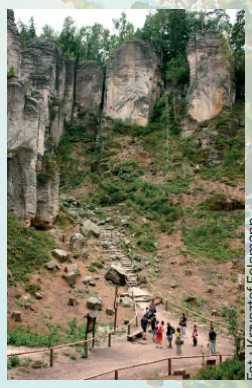

Fot.: Krzysztof Felsmann

Fot.: Tomasz Kledzik

Wędrując wzdłuż Izery, można otoczyć Bozkov. Doskonałym pretekstem do spaceru dla mniej wytrawnych wspinaczy jest ścieżka przyrodnicza, którą pokonaliśmy – Riegrova Stezka, rozciągająca się od miejscowości Spalov aż do pobliskiego miasteczka Semily. Jeśliby natomiast ktoś zapragnął chodzić wśród ostańców skalnych, może – tak jak my – zaplanować wyprawę do jednego z kilku skalnych miast położonych w odległości od kilkunastu do kilkudziesięciu kilometrów od Bozkova". To dla miłośników przyrody, a dla zwolenników podziwiania dziedzictwa kulturowego Czechy otwierają swoje podwoje w postaci niezliczonej ilości zamków, kompleksów pałacowych czy też malowniczo położonych, obfitujących w zabytki architektoniczne miast. Dla naszej grupy wielką atrakcją okazał się jednodniowy pobyt w Pradze – stolicy Republiki Czeskiej, z jej niepowtarzalnym zabytkowym centrum, znajdującym się na liście światowego dziedzictwa UNESCO.

A gdy strudzeni wędrówką udaliśmy się na zasłużony spoczynek, usłyszeliśmy ciche kumkanie żab dobiegające z… ale o tym można dowiedzieć się dopiero po odwiedzeniu saletynów w Bozkovie.

Marzena Felsmann

– WYDARZENIA W SKRÓCIE – WYDARZENIA W SKRÓCIE – WYDARZENIA W SKRÓCIE – WYDARZENIA W SKRÓCIE – WYDARZENIA W SKRÓCIE –

■ II Niedzielę Wielkanocną, która w tym roku przypadła 1 maja, Kościół obchodzi jako Niedzielę Bożego Miłosierdzia. Jest to także patronalne święto Caritas Polska, a więc i naszego parafialnego Caritas. Przed kościołem wolontariusze zbierali ofiary do puszek na wakacyjny wyjazd dzieci z parafialnej ochronki Caritas „Cichy Kącik".

■ W sobotę, 7 maja, w przeddzień Uroczystości św. Stanisława, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski, parafialna Wspólnota Rodziny Radia Maryja odbyła pielgrzymkę do Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie oraz do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Świebodzinie. Pielgrzymka nawiedziła także najwyższą na świecie statuę Chrystusa Króla, wzniesioną w Świebodzinie.

■ We wtorek, 24 maja, podczas uroczystej Mszy św. od godz. 18.00 ks. bp Paweł Cieślik udzielił w naszej parafii uczniom klas I szkół ponadgimnazjalnych sakramentu bierzmowania. Módlmy się wszyscy w intencji tych młodych ludzi, na których spłynęła moc Ducha Świętego, aby w dalszym życiu nie zagubili Jego darów.

■ W Niedziele, 29 maja i 12 czerwca, po Mszach św. o godz. 11.00 i 12.30 odbyła się w naszej parafii akcja „Mundury za ciasto". W ten sposób trzcianecka drużyna dziewcząt Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, rozprowadzając pyszne ciasto do niedzielnej kawy, gromadzi fundusze na zakup mundurów i ekwipunku niezbędnego do pierwszego wyjazdu na obóz letni.

■ W sobotę, 28 maja, od godz. 15.00, w naszym kościele została odprawiona Msza św. z okazji 50. rocznicy Pierwszej Komunii Świętej (głównie roczników 1951 i 1952). Jej uczestnicy przed pięćdziesięciu laty byli dziećmi, dziś jako ludzie w sile wieku powrócili pamięcią do tamtych podniosłych chwil, gdy po raz pierwszy w pełni uczestniczyli w Eucharystii. Wraz z nimi z całego serca dziękowaliśmy Bogu za łaskę Wiary, prosząc za pośrednictwem Maryi Świętej Bożej Rodzicielki o błogosławieństwo na dalsze życie.

■ W Niedzielę 5 czerwca przeżywaliśmy w całym kraju IV Dzień Dziękczynienia. Wielu naszych parafian świętowało ten dzień, uczestnicząc w organizowanym w Koszalinie diecezjalnym Marszu dla Życia i Rodziny. W tym dniu w kościołach całego kraju, również i w naszej parafii, składaliśmy ofiary na rzecz dokończenia budowy Świątyni Opatrzności Bożej.

■ Z okazji zakończenia roku szkolnego 2010/2011 dyrektor Zespołu Szkół Katolickich w Trzciance Bożena Wargin zorganizowała I Pieszą Pielgrzymkę Uczniów, Rodziców i Nauczycieli do Białej. W ten sposób 11 czerwca 2011 r. społeczność szkolna dziękowała Bogu i Matce Bożej za pomoc w realizacji edukacji o profilu chrześcijańskim na terenie Trzcianki i okolic. Celem peregrynacji było wspólne uczestniczenie w modlitwie i integrowanie się aktywnych pielgrzymów. W sumie pokonano 10,6 km, licząc trasę do Białej i drogę powrotną. Duchową opiekę nad małymi i dużymi pątnikami sprawował prefekt szkoły ks. Bartosz Seruga MS.

Piotr Syrotiak

Ochronka „Cichy Kącik"

Ochronka „Cichy Kącik"

Pielgrzymka paraf. Wspólnoty Rodziny Radia Maryja: Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie słuchającej w Rokitnie

Sakrament Bierzmowania

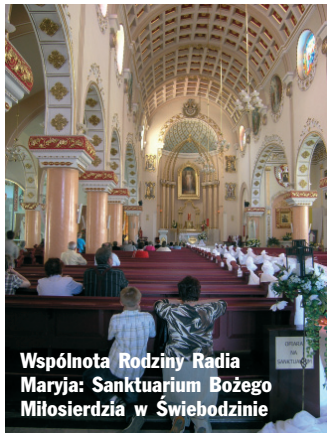
Wspólnota Rodziny Radia Maryja: Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Świebodzinie

Sakrament Bierzmowania

Wspólnota Rodziny Radia Maryja: Statua Chrystusa Króla w Świebodzinie

Uczestnicy Mszy św. z okazji 50. Rocznicy I Komunii Świętej

I Piesza Pilegrzymka Uczniów, Rodziców i Nauczycieli Zespołu Szkół Katolickich

Fot.: ks. Zbigniew Welter MS

EWANGELIZACJA W DÜSSELDORFIE

Papież Benedykt XVI poprosił wspólnoty neokatechumenalne w całej Europie, aby w ostatni weekend maja wyruszyły do Niemiec i ewangelizując na ulicach miast, zapraszały jego młodych rodaków na spotkanie z nim w Madrycie. Odbędzie się ono w sierpniu. Czteroosobowa grupa z Trzcianki, na czele z ks. Pawłem Raczyńskim MS, dołączyła do innych wspólnot w Pile i stamtąd wyruszył autokar do Düsseldorfu, gdzie wyznaczono nam miejsce.

W drodze uczyliśmy się pieśni w języku niemieckim. Na miejscu byliśmy ok. godz. 15.30. Gdy trafiliśmy na miejsce noclegu i pozostawiliśmy nasze bagaże, utworzywszy kolumnę, ze śpiewem i rozwiniętym transparentem zachęcającym do spotkania młodych ludzi w Madrycie, wyszliśmy na ulice miasta. Podążając w kierunku centrum, spotkaliśmy grupę z Majorki. Hiszpanie przyłączyli się do nas i szliśmy dalej wspólnie. Zatrzymaliśmy się w określonym miejscu na ulicy i tam, najpierw razem z Hiszpanami, a następnie sami, śpiewaliśmy, rozdawaliśmy ulotki i dawaliśmy świadectwo wiary, zapraszając młodych Niemców do wyjazdu do Madrytu. Pierwszy dzień zakończyliśmy wspólną mszą świętą Polaków.

Rano, po śniadaniu, spakowaliśmy się i wyruszyliśmy na stadion piłkarski, gdzie miało się odbyć spotkanie z kard. Joachimem Meissnerem, arcybiskupem Kolonii, założycielami wspólnot neokatechumenalnych — Kiko Argüello i Carmen Hernandez oraz o. Mario Pezzi. Tradycyjne Spotkanie Powołaniowe rozpoczęło się po godz. 15.00. Podczas niego młodzi ludzie, odpowiadając na Boże wezwanie, deklarują swoją chęć pójścia tam, dokąd ich Pan pośle. Setki chłopców oraz dziewcząt publicznie pokazało, że chcą iść za Chrystusem, wypełniając rady ewangeliczne. Niesamowitym, wzruszającym przeżyciem był koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej składającej się wyłącznie z członków wspólnot neokatechumenalnych. Występ wywoływał prawdziwe dreszcze!

Po spotkaniu uczestnicy, pełni entuzjazmu, w spokoju opuszczali stadion, mając w pamięci niesamowite wrażenia. Oby to świadectwo ewangelizacyjne przyniosło liczne owoce.

Piotr Starosta

Fot.: Piotr Starosta

URODZINY ŚW. JANA CHRZCICIELA W TRZCIANCE

Początki Trzcianki, jak i wielu innych polskich miejscowości, giną w mrokach dziejów. Jednak dokumenty historyczne potwierdzają istnienie parafii i kościoła w Trzciance już od ponad trzech wieków. W publikacji Marcina Hlebionka „Z dziejów parafii w Trzciance" można przeczytać, że pierwsze budynki kościołów były drewniane i często ulegały zniszczeniu. W 1641 r. Trzcianka miała kościół poświęcony św. Trójcy. W 1835 r. konsekrowano nową, już murowaną świątynię, poświęconą św. Janowi Chrzcicielowi. Autor wyjaśnia, dlaczego ten prorok i pustelnik został patronem kościoła. Miało to związek z wydarzeniem, które mocno utkwiło w pamięci parafian: „24 VI 1759 roku przeszła ciężka burza nad Trzcianką. W wielu miejscach uderzyły pioruny, miasto stanęło w płomieniach. Od tego czasu dzień urodzin św. Jana jest święcony przez mieszkańców jako dzień pokuty i pamięci". Obecny kościół zbudowano w latach 1914–1917, ponieważ poprzedni okazał się za ciasny dla rozwijającej się parafii. Od momentu pojawienia się w 1945 r. w Trzciance księży należących do zakonu Misjonarzy Matki Bożej z La Salette odpust parafialny w Dniu Urodzin św. Jana Chrzciciela został ubogacony charyzmatem pojednania, w którym szczególne miejsce zajmuje Maryja.

Św. Jan Chrzciciel był synem kapłana Zachariasza i Elżbiety, krewnej Najświętszej Marii Panny. Urodził się w Judei pół roku przed narodzeniem Chrystusa w miasteczku Ain Karem (7 km od Jerozolimy). Tradycja głosi, że kiedy Maryja odwiedziła Elżbietę, Jan otrzymał wtedy łaskę uświęcającą i został uwolniony od grzechu pierworodnego. Nad Jordanem przygotowywał ludzi na przyjście Jezusa. Król Herod II Antypas uwięził Jana Chrzciciela i kazał Go ściąć za to, że ten skarcił go za cudzołóstwo.

W Trzciance Dzień Narodzin Jana Chrzciciela – 24 czerwca, zawsze obchodzony był bardzo uroczyście jako święto parafialne. W tym dniu można uzyskać odpust zupełny, czyli darowanie człowiekowi wszystkich kar doczesnych. Pierwszy festyn odpustowy, który stał się już tradycją, odbył się w czerwcu 1999 r. Od czasu kiedy jakiś piłkarz ośmielił się strzelić gola ówczesnemu proboszczowi Zbigniewowi Walowi MS, turnieje piłki nożnej na stałe zagościły w programie festynu. Stałymi atrakcjami są koncerty zespołów, konkursy i zabawy dla dzieci i dorosłych, grillowanie i loteria fantowa z atrakcyjnymi nagrodami.

W tym roku „imieniny parafii" obchodziliśmy 19 czerwca i oczywiście było pyszne ciasto, kiełbaski, grochówka oraz atrakcyjne nagrody w loterii: pielgrzymka do Włoch (10 dni dla 2 osób), wczasy w Zakopanem (7 dni dla 2 osób), telewizor, odtwarzacze, zegarki. Wszystko za jedyne 5 zł. Dochód z festynu przeznaczono na letni wypoczynek dzieci i młodzieży z naszej parafii. Świąteczne biesiadowanie przy dźwiękach muzyki zespołu Dream-Kower z Trzcianki zakończyło się wieczornym podziękowaniem Panu Bogu za wspólnie spędzony czas i pogodę. Kolejny raz mogliśmy przekonać się, że miłe Panu jest nasze świętowanie, bo niejako na pamiątkę chrztu w Jordanie pokropił nas deszczem i wymalował na niebie piękną tęczę.

Suma odpustowa

Suma odpustowa

Procesja odpustowa

Św. Jan Chrzciciel nawoływał do radykalnego odwrócenia się od zła, aby ludzie lepiej żyli w swoim środowisku. Na festyn przychodzimy smacznie zjeść i pobiesiadować, ale czy potrafimy tak jak św. Jan Chrzciciel dawać świadectwo o Chrystusie? Dzisiaj Jezus oczekuje naszego zaangażowania. To nie jest takie proste. Przez całe dziesięciolecia władze komunistyczne wmawiały ludziom, że wiara jest ich prywatną sprawą i swoje praktyki religijne mogą realizować w domu i w kościele, ale nie w życiu publicznym. Często rodzą się w nas wątpliwości, które odbierają nam moc bycia świadkami Chrystusa tam, gdzie uczymy się i pracujemy, gdzie żyjemy. Św. Jan Chrzciciel swoją bezkompromisową postawą gromił obłudę i nadużycia, nie bał się mówić otwarcie o swoich przekonaniach. Czy potrafimy Go naśladować?

Jadwiga Witkowska

Św. Jan Chrzciciel nawoływał do radykalnego odwrócenia się od zła, aby ludzie lepiej żyli w swoim środowisku. Na festyn przychodzimy smacznie zjeść i pobiesiadować, ale czy potrafimy tak jak św. Jan Chrzciciel dawać świadectwo o Chrystusie?

Procesja odpustowa

Festyn: gra zespół „Bez nazwy” ks. Grzegorza Szczygła MS

Festyn

Turniej piłkarski o Puchar Księdza Proboszcza

Fot.: ks. Zbigniew Welter MS

Zostaw autostradę samochodom!!!

O Pierwszej Komunii Świętej w wielu majowo-czerwcowych gazetach, nie tylko chrześcijańskich, napisano bardzo dużo. Jak się przygotować, co kupić i jak nie zgubić Boga. W ostatnim numerze przytoczyłem fragmenty z encykliki Jana Pawła II o Eucharystii właśnie z powodu Pierwszej Komunii Świętej dzieci w Trzciance. Moim celem było rozbudzić pragnienie poszukiwania i odkrywania wielkości oraz ważności Mszy Świętej.

Teraz, korzystając z okazji, że 22 maja odbyły się uroczystości komunijne w Niekursku i Nowej Wsi, chcę zaakcentować, jak ważna jest nasza obecność na niedzielnej Eucharystii. Jedna godzina w ciągu tygodnia, a tak wiele nam pokazuje: gdzie jesteśmy, za kim idziemy.

Pragnę przywołać dla wszystkich małe wspomnienie prób, spotkań rodzinnych i podniosłej atmosfery wyjątkowego dnia. Dlaczego? Bo wakacje mają swoje prawa, zdarzają się wyjazdy, wycieczki, zabawy i trzeba mocniej niż w ciągu roku walczyć o wierność Bogu. W tym kontekście rozmawiałem ostatnio z ks. Zbigniewem Walem MS, który przypomniał mi słowa Ewangelii mówiące o wybieraniu wąskiej ścieżki. Pojawia się pokusa, szczególnie w okresie wakacji, by człowiek wybrał autostradę. Często zapomina się o podstawowej rzeczy, że droga szybkiego ruchu jest przeznaczona dla samochodów, a nie ludzi. Pieszy człowiek na autostradzie naraża się na utratę życia. Pomyśl o tym, bo przed Tobą są ciągle dwie drogi. Ty wybierzesz, którą pójdziesz.

I to my pokazujemy naszym życiem, mając zmieniony plan dnia najczęściej z racji wakacyjnego wypoczynku bądź przyjeżdżających gości, czy żyjemy Eucharystią, czy jest ona dla nas pokarmem koniecznym do życia. Wszyscy potrzebujemy wsparcia, ale młodzi ludzie wręcz wołają o autentyczne świadectwo. A mają taką naturalną zdolność, że potrafią wyczuć z łatwością obłudę.

Odwagi, niech wspomnienie uroczystości komunijnych — dużych i małych, uśmiech i radość dzieci, które mogły przyjąć Pana Jezusa do swojego serca, doda nam sił w planowaniu wypoczynku, podczas którego jest miejsce dla Boga.

Zdjęcia przedstawiają dzieci, które przyjęły Pierwszą Komunię Świętą w Niekursku w kościele pw. św. Bartłomieja oraz w Nowej Wsi w kościele pw. św.św. Piotra i Pawła.

ks. Paweł Raczyński MS

BIERZMOWANIE

We wtorkowy wieczór, 24 maja, młodzież pierwszych klas szkół ponadgimnazjalnych otrzymała sakrament bierzmowania. Tej szczególnej Eucharystii przewodniczył ksiądz biskup Paweł Cieślik.

Spotyka się opinie, że bierzmowanie dla jednych jest „pożegnaniem się z Kościołem", swoistym zakończeniem życia sakramentalnego z powodu sekularyzacji, dla innych zaś prawdziwym spotkaniem z Bogiem. A czym było ono dla trzcianeckiej młodzieży?

„Sakrament bierzmowania był dla mnie czymś wyjątkowym. Dzięki niemu poczułam, że jestem bliżej Boga. Już jako mała dziewczynka nie mogłam się doczekać, kiedy przyjmę sakrament bierzmowania.''

„Sakrament bierzmowania był dla mnie kolejną formą spotkania z Bogiem, tym razem w postaci Ducha Świętego. Przyjmując Jego sakramentalne znamię, odczuwałam, że to nie tylko puste słowa, ale kryje się za nimi prawdziwe spotkanie właśnie z Nim – Duchem Świętym".

Na tej szczególnej Mszy Świętej młodzi otrzymali krzyże, które są czymś więcej niż tylko „pamiątką po bierzmowaniu", pustym symbolem. Obserwując młodzież na szkolnych korytarzach bądź trzcianeckich ulicach, można zauważyć, że wyrazem ich głębokiej radości z przyjęcia Ducha Świętego jest noszenie tych krzyży na co dzień, a myślę, że pomimo tego, iż żyjemy w kraju katolickim, niecodziennym zjawiskiem jest eksponowanie znaku Chrystusa w taki sposób, w jaki robią to bierzmowani.

Często, mówiąc o bierzmowaniu, w centrum zainteresowania są sami bierzmowani, ale nie zapominajmy o osobach, które przygotowywały kandydatów do tego wspaniałego sakramentu. Głównym prowadzącym był ksiądz Marcin Sitek MS. Kapłan miał wielu pomocników. Oni również umacniali swą wiarę. Przemawia za tym choćby to świadectwo: „Na początku trochę się obawiałam, ponieważ jako osoba młoda i niewiele starsza od wychowanków bałam się, że nie posiadam na tyle barwnego bagażu doświadczeń, żeby móc do tego sakramentu przygotowywać inne osoby, ale w efekcie końcowym spotkania okazały się owocne."

Inna opinia osoby asystującej przy udzielaniu sakramentu: „Podczas przygotowywania młodych do bierzmowania, wpajając im różne wartości, przypominałam sobie, jak ważny był dla mnie ten sakrament. Na nowo odkrywałam tę drogę. Przechodziłam ją drugi raz; tyle, że bardziej tego świadoma."

Przed bierzmowaniem zorganizowane było także czuwanie, które miało pomóc w przeżywaniu przyjęcia tego sakramentu. Miejmy nadzieję, że ten akt religijny dający łaskę uświęcającą za pośrednictwem znaków ustanowionych przez Chrystusa nie był dla młodzieży tylko jakąś ulotną chwilą uniesienia, ale autentycznym spotkaniem z Bogiem, owocnym przyjęciem darów Ducha Świętego: mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności i bojaźni Bożej.

Każdy bierzmowany musi mieć swojego świadka, który ma także nie zapominać, że zgadza się nie tylko na towarzyszenie bliskiemu podczas namaszczenia krzyżmem świętym, ale także pozytywnie przyjmuje kwestię niesienia mu pomocy przy wybieraniu dobrych dróg życiowych, przybliżających do Boga.

Alicja Datkiewicz

Fot.: ks. Zbigniew Welter MS

Pierwsi absolwenci gimnazjum katolickiego

Fot.: Krzysztof Felsmann

Trzcianecka szkoła katolicka działa już blisko 8 lat. 30 sierpnia 2003 r. został podpisany akt założycielski powołujący Katolicką Szkołę Podstawową. Sukcesywnie przybywały kolejne roczniki szkolne. 21 sierpnia 2008 r. Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski Edward Dajczak wydał zgodę na ustanowienie gimnazjum katolickiego, z kolei 1 września 2008 r. władze miejskie zezwoliły na powstanie tej placówki. Następnie 1 września 2009 r. Proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance ks. Kazimierz Przybycień MS sporządził akt założycielski powołujący Publiczne Gimnazjum Katolickie im. Świętej Siostry Faustyny w Trzciance. Dodajmy, że od 1 września 2010 r. obie szkoły składowe – szkoła podstawowa i gimnazjum, funkcjonują pod szyldem Zespołu Szkół Katolickich. Placówka prowadzona przez dyrektor szkoły Bożenę Wargin mocno zadomowiła się w lokalnym środowisku, zdobyła zaufanie rodziców i uczniów.

22 czerwca 2011 r. nastąpiła uroczystość końca roku szkolnego. Po raz pierwszy w historii trzcianeckiego szkolnictwa najstarsi uczniowie gimnazjum katolickiego zdobyli zaszczytne miano absolwentów. Ci wychowankowie mogą śmiało wyruszyć w dalszą drogę edukacyjną. Patrząc na ich doświadczenia, można powiedzieć, że warto łączyć ideę chrześcijańskiego wychowania z nauką.

Trzecioklasiści najpierw uczestniczyli w balu gimnazjalnym. Odbył się on 18 czerwca. Najpierw przedstawiciele najstarszego rocznika wspomagani przez młodszych z klas I i II zebrali się w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Trzciance. Tam było dość miejsca na wspólne wykonanie tradycyjnego poloneza. Ten reprezentacyjny polski taniec narodowy oddany przez gimnazjalistów posłużył zainaugurowaniu spotkania. Miło było obserwować młodzież prezentującą się w pełnej gracji ruchów, używającą posuwistych kroków i odwzorowującą doniosłe, zsynchronizowane układy taneczne w rytm chodzonego. Potem uczniowie wraz z gronem pedagogicznym uczestniczyli w balu zorganizowanym w restauracji Złoty Róg. Tam przy suto zastawionych stołach i dobrej muzyce można było rozmawiać do woli i zapomnieć się w tańcu. Specjalnym gościem był ks. Zbigniew Wal MS – niegdysiejszy katecheta i budowniczy trzcianeckiej szkoły katolickiej, jej przyjaciel.

22 czerwca nastąpił bardzo ważny moment. Absolwenci wzięli udział w uroczystości zakończenia roku szkolnego. Wręczenie świadectw szkolnych zostało poprzedzone mszą świętą w kościele. Nabożeństwo było koncelebrowane przez ks. proboszcza Kazimierza Przybycienia MS, prefekta szkoły ks. Bartosza Serugę MS i ks. Zbigniewa Wala MS. Ostatni z kapłanów wygłosił homilię. Podczas niej akcentował wartość ryzyka poniesionego dla Boga. Po modlitwie nastąpiło przekazanie przez nauczycieli sztandaru Zespołu Szkół Katolickich na ręce uczniów. Trzecioklasiści pod kierunkiem wychowawczyni Joanny Szpakowskiej zaprezentowali część artystyczną. Padły ważne słowa odnoszące się do ważności edukacji w duchu chrześcijańskiego wychowania. Dziękowano wszystkim, którzy przyczynili się do wzrostu osobowego gimnazjalistów.

Pedagodzy i przybyłe rodziny z dumą patrzyli na absolwentów. Przed nimi świat otwiera swe podwoje.

Krzysztof Felsmann

Fot.: Krzysztof Felsmann

WIGILIA BEZ KARPIA

Kiedy pada słowo „wigilia”, w myślach większości z nas pojawiają się karp, choinka, kolędy, prezenty... Często zapominamy, że w Kościele katolickim poza Wigilią Bożego Narodzenia obchodzimy również np. Wigilię Paschalną – najważniejszą noc w roku, oraz Wigilię Zesłania Ducha Świętego. Każda z nich jest oczekiwaniem na ważne wydarzenie.

Narodzenie Jezusa – Bóg staje się człowiekiem, by upodobnić się do nas; Wielkanoc – Jezus oddaje za każdego z nas życie i zmartwychwstaje, byśmy mieli życie wieczne; Zesłanie Ducha Świętego – ofiarowanie nam Ducha Pocieszyciela, Prawdy, Miłości, byśmy już nigdy nie byli sami.

W tym roku Wigilia Zesłania Ducha Świętego przypadła 11 czerwca. Dary, które tej nocy zostają nam zesłane, nie są zapakowane w kolorowy papier i nie pachną jak bukiet kwiatów, ale są dużo bardziej wartościowe i trwałe. Przekonać się o tym mogły osoby, które brały udział w całonocnym czuwaniu w kościele pw. św. Jana Chrzciciela. Rozpoczęliśmy je nieszporami. Następnie wołaliśmy o Ducha Świętego dla świata w modlitwie powszechnej. Prosiliśmy, by wylał swoją łaskę na prześladowanych chrześcijan, misjonarzy, głoszących Ewangelię, cierpiących, chorych, niewierzących, na nasze miasto, naszą wspólnotę, by nie omijał żadnego serca ani miejsca, które Go potrzebuje. Pięknie brzmiało te kilkadziesiąt głosów, które pragnęły otoczyć modlitwą wszystkich potrzebujących.

Następnie odbyła się konferencja, podczas której ks. Grzegorz Szczygieł MS opowiadał o siedmiu darach Ducha Świętego, szczególnych charyzmatach (np. dar języków, dar prorokowania, spoczynek w Duchu Świętym), o zakorzenieniu doświadczenia ruchów charyzmatycznych w Piśmie Świętym. Przybliżył też, jak na przestrzeni wieków zmieniało się podejście do zjawisk charyzmatycznych, przyjmowania darów Ducha Świętego. Po zakończeniu wiele osób zadawało księdzu pytania dotyczące treści konferencji. Udowadnia to, że zaintrygowała ona uczestników czuwania.

Kilka minut po północy rozpoczęliśmy sprawowanie Mszy Świętej. Uroczysta Eucharystia, celebrowana przez trzech kapłanów – ks. Marcina Sitka MS, ks. Pawła Raczyńskiego MS oraz ks. Bartosza Serugę MS, była punktem kulminacyjnym tej nocy. Mszę zakończyliśmy modlitwą o uzdrowienie. W trzech grupach modlitewnych modlono się za każdego, kto o nią poprosił. Gdy już na każdego zostały włożone ręce, postanowiliśmy zadbać odrobinę o swoje ciała. Agapę przygotowała Odnowa w Duchu Świętym, byśmy wszyscy mogli odbudować siły przed ostatnim „punktem programu”, w trakcie którego modliliśmy się o wylanie Ducha Świętego. Modlitwa trwała do białego rana. Przegapiliśmy nawet wschód słońca.

Cała ta noc była wspaniałym doświadczeniem wspólnoty i działania Ducha Świętego, który nie szczędził nam swoich darów. Na szczęście nie tylko w tę noc może się tak dziać.

Cała ta noc była wspaniałym doświadczeniem wspólnoty i działania Ducha Świętego, który nie szczędził nam swoich darów. Na szczęście nie tylko w tę noc może się tak dziać. W naszej parafii na co dzień działają wspólnoty modlitewne, wystarczy włączyć się do którejś z nich. Bóg tylko czeka, na nasz krok, by obdarzyć nas swoimi łaskami. Odwagi!

Aleksandra Juckiewicz

Z Pól Lednickich

4 czerwca odbyło się 15. Ogólnopolskie Spotkanie Młodych na polach Lednickich, organizowane przez o. Jana Górę OP, duszpasterza młodzieży z Poznania. Przybyło 80 tysięcy młodych ludzi.

Tematyka nawiązywała do osoby Jana Pawła II, a program zlotu został oparty na przesłaniach, które papież kierował do młodych na Polach Lednickich w latach 1997–2004. Przypomnieliśmy sobie znaczenie chrztu i bierzmowania.

Byliśmy świadkami przelatującego wyjątkowego helikoptera. Niegdyś leciał nim nasz błogosławiony. Był to ten sam śmigłowiec, z pokładu którego Jan Paweł II przemawiał do młodzieży w 1997 r. Prezentowanych było również wiele innych rzeczy przypominających o osobie papieża: buty, świece, odcisk ręki, krzyż papieski itd.

Nie obyło się również bez symboli. W tym roku były dwa: skała i klucz. Skała z wymalowaną rybą – jedyną opoką jest Chrystus i na niej chcemy budować każdy dzień; klucz – opatrzony w dwa napisy: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi” i „Tobie dam klucze Królestwa” po to, aby najpierw otworzyć swoje serce na Syna Bożego i przyjąć odpowiedzialność za Jego królestwo już tutaj na ziemi.

Wielu młodych ludzi korzystało z rozmów z duszpasterzami i spowiedzi, która trwała ponad 6 godzin.

Spotkania lednickie wiążą się z 17 godzinami ładowania akumulatorów wiary, ale co dalej? Gdzie ci młodzi podziewają się przez kolejny rok? Czy te osoby mają zasoby do podtrzymywania siły w celu świadczenia o Jezusie? Oby miały!

ks. Bartosz Seruga MS

SPŁYW KAJAKOWY

RURZYCĄ 4–5 CZERWCA 2011 R.

O spływie harcerskim myśleliśmy już na początku roku. Dla większości uczestników miała to być pierwsza przygoda z kajakami. Wybór padł na Rurzycę. Piękną rzekę o czystej wodzie, wijącą się pośród sosnowych lasów rezerwatu „Dolina Rurzycy”. Po uzyskaniu pozwolenia na spływ od Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska zarezerwowaliśmy kajaki, kapoki i szczelne worki.

Jest sobota, 4 czerwca 2011, około godz. 10. Ciepły, słoneczny dzień i ogromne podniecenie harcerzy. Ostatnie całusy i odjeżdżamy do Trzebieszek (trasa 22 w kierunku na Gdańsk). 40 minut później jesteśmy na miejscu. Ładujemy do kajaków ekwipunek i po niezbędnych przegrupowaniach ruszamy na szlak. Pierwszy odcinek Trzebieszki-Wrzosy to piękne rynnowe jeziora. Płyniemy lewą stroną obok szuwarów z tataraku, trzciny i pałki wodnej. Od czasu do czasu spotykamy kwitnące grzybienie. We Wrzosach rozbijamy namioty, jemy wspólny posiłek i przeprowadzamy pasowanie na wiosłowodymącicielа. Obrzęd kończymy orzeźwiającą kąpielą w jeziorze. Ubieramy się i siadamy z gitarą do kominka. Noc łakomie pochłania słowa pieśni. Jeszcze modlitwa i lulu w namiotach. Nazajutrz eucharystia z ks. Wiesławem Węgrzynem MS, śniadanie, pakowanie i znów na szlak. Druga część Wrzosy-Krępsko to po przepłynięciu jeziora Dąb odcinek rzeczny. Piękno nie do opisania. To trzeba przeżyć samemu.

Krzysztof Zakrzewski

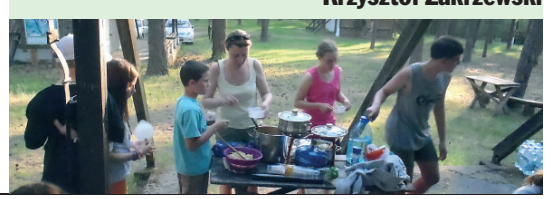

Pielgrzymi szlak

„Nie warto na drogę tę sandałów i płaszcza zabierać, Nie trzeba nam srebra brać, o dach nad głową zabiegać.”

Jest taki czas, że człowiek zostawia wszystko i wyrusza na szlak. Kiedy rozmawiam z pielgrzymami o tym momencie, często mówią, iż jest to uczucie silniejsze od nich. Z racjonalnego punktu widzenia to wydaje się bez sensu: codziennie przemierzać szlak w deszczu, upale, wietrze, pokonywać ból, trud zmęczenia, rozdrażnienia, niewygody. Gdzie tu jest sens? Na szczęście Pan Bóg wybiera drogę ludzkiego serca. I tam przemawia.

Podczas przemierzania trudnej trasy ludzie doświadczają obecności Boga. Mają czas, by Go usłyszeć. Krok za krokiem, kilometr za kilometrem, brat za bratem – idą dziękczynno-pokutnym szlakiem. Najdziwniejszy jest fakt, że przy całym tym trudzie człowieka ogarnia wielka, prawdziwa radość. Bo taki jest Bóg. Nieprzewidywalny.

Najczęstszym szlakiem, którym podążają Polacy, jest droga wiodąca na Jasną Górę. Sanktuarium Najświętszej Panny Maryi Jasnogórskiej należy do kilku najbardziej znanych w świecie miejsc kultu. Co roku przybywają tu pielgrzymki niemal z wszystkich polskich diecezji, z około 80% polskich parafii. Fenomen pielgrzymowania Polaków na Jasną Górę znany i podziwiany jest w wielu krajach.

W tym roku przesłaniem XXIX Pielgrzymki Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej do Częstochowy jest hasło „W komunii z Bogiem”.

Pielgrzymi, jak co roku, wyruszą 1 sierpnia z Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu. W tym dniu o godz. 12.30 Mszy św. w Skrzatuszu będzie przewodniczyć biskup diecezjalny Edward Dajczak.

Rolę duszpasterza naszej trzcianeckiej Grupy VIII przejmie ks. Paweł Raczyński MS. Pątnicy wyruszą w dwóch etapach:

1) 31.07.2011 r. wyjście z Trzcianki o godz. 16.00 (nocleg w Róży Wielkiej),

2) 1.08.2011 wyjście ze Skrzatusza (Msza św. o godz. 12.30).

Ramowy program pielgrzymkowego dnia:

- ✓ wyjście w godzinach porannych (tę informację podaje przewodnik dzień wcześniej wieczorem),
- ✓ codzienna wspólna Eucharystia i możliwość odbycia spowiedzi,
- ✓ przyjęty plan na każdy dzień: modlitwa, śpiew, konferencja, czas przeznaczony dla brata i siostry, odpoczynek występujący po przejściu 6–8 km,
- ✓ codzienny Apel Jasnogórski.

Trzeba być przygotowanym fizycznie do przejścia każdego dnia ok. 30 km. Ale to nic trudnego dla ambitnego pielgrzyma!

Więcej informacji: witryna internetowa parafii
www.parafia.trzcianka.com.pl
ks. Paweł Raczyński MS
nr tel.: 660 472 996
e-mail: praczms@saletyni.pl

GRUPA ZŁOTA

Osoby, które nie będą mogły uczestniczyć w pieszej pielgrzymce ze względu na zły stan zdrowia, sędziwy wiek lub z jakichkolwiek innych przyczyn (np. brak urlopu), są zaproszone do wzięcia udziału w **duchowym pielgrzymowaniu** na Jasną Górę.

Pielgrzym Grupy Złotej powinien odmówić raz dziennie jedną tajemnicę Różańca św. i, jeśli to możliwe, uczestniczyć we Mszy św. w intencji tych podążających pielgrzymim szlakiem. Każdy chętny do przyjęcia tej formy peregrynacji otrzyma dokładny program pielgrzymki, tematy konferencji przewidzianych na każdy dzień i legitymację pielgrzyma. W intencji pielgrzymujących duchowo codziennie będzie odprawiona Msza św. Można złożyć również dobrowolną ofiarę na cel pielgrzymowania.

Joanna Kochner-Borkowska

Gorące Bóg zapłać sponsorom i darczyńcom
FESTYNU PARAFIALNEGO 2011:

Duszpasterstwo Pielgrzymkowe La Salette; Wydawnictwo La Salette; Dom wypoczynkowo-rekolekcyjny Maleńka w Zakopanem; redakcja „La Salette. Posłaniec Matki Bożej Saletyńskiej”; Ewa i Krzysztof Zakrzewscy; Sapa Poland; PHU AL-TRANS; Maria i Andrzej Danilewiczowie; Tadeusz Kawik; Kombud; Arcan; Agnieszka i Dariusz Frąckowiakowie; Zakład wędliniarski Zbigniew Paszko; Media Expert Trzcianka; piekarnia Rogalik; piekarnia Bochenek; Przedszkole Słoneczko; Dream-Kower; Spółdzielnia Inwalidów Przyszłość; Kasztelan; Habom; Astra; Prohankop; Hurt SK Krzysztof Szaniawski; Firma energetyczna Marek Bogrycewicz; Serwis samochodowy Jarosław Kotiuszko; Kobex; Sisko; Mot-Bas 2; Spółdzielnia Mieszkaniowa; ZIK; Imbud; Mieczysław Szydłowski; Minikon; Apteka pod Jaskółką; Apteka Remedium; restauracja Złoty Róg; Export-Import Altek Alicja Szymańska; Trendy; Gabinet Stomatologiczny Grażyna Maciejewska-Cenker; Handel detaliczny Maria Blachowska- Brzuszek; Komputronik; Księgarnia Zakątek; Kwiaciarnia Bytyń; Kwiaciarnia pod Wierzbą; Maja Kasztelan Studio; Pizzeria Napolitana; Restauracja Severa; Orange; T-Mobile; Żuraw Alina Pawlak; Plus-Minus PHU Wizard; Sklep rybny Anna Graj; Sklep zoologiczno-wędkarski Amazanka; Zakład Fryzjerski Danuta Oczkowska (ul. Kościuszki); Zakład Fryzjerski Małgorzata Kita (ul. Prosta); Zakład Krawiecki Danuta Paprzycka; Ziwako – Neonet; Pasieka Rodzinna Stepura; Firma Beta.

Dziękujemy także wszystkim sponsorom i darczyńcom anonimowym.
Przepraszamy, jeśli przez nieuwagę i błąd ludzki kogoś pominęliśmy. Wszystkim jesteśmy bardzo wdzięczni i pamiętamy o was w modlitwie.

Wakacyjne przysmaki

Rozmowa Anny Jóźwik z kuchmistrzynią pracującą na plebanii, pragnącą pozostać anonimową.

Wiele pokoleń pamięta wakacyjne hasło: „W zdrowym ciele – zdrowy duch". Kojarzy się nam to zazwyczaj z aktywnym wypoczynkiem i z letnim sportem. Nie zapominajmy jednak o jeszcze jednym ważnym elemencie wspierającym „zdrowego ducha". Pamiętajmy o odpowiedniej diecie. Czym modlitwa dla duszy – tym pokarm dla ciała. Letni czas sprzyja wzbogacaniu codziennego menu o owocowe i warzywne przysmaki. A gdzie indziej szukać przepisów na parafialne dania krzepiące ciało, a tym samym ducha, jak nie na plebanii? Wizyta na probostwie to najczęściej dłuższy lub krótszy pobyt w kancelarii parafialnej. Mało kto odwiedza parafialną kuchnię czy refektarz. Dlatego postanowiliśmy przybliżyć naszym czytelnikom właśnie te miejsca, zachęcając do skorzystania z „plebanijnych" przepisów na wakacyjne przysmaki. Sekrety kuchni „saletyńskiej" zdradziła nam jedna z pań, przygotowująca posiłki dla naszych księży.

Ulubione dania naszych księży to: jajecznica, jajka na miękko i dania mięsne – szczególnie pieczone skrzydełka kurczaka.

A. J.: Jakie dania kuchni regionalnych, związanych z miejscem pochodzenia naszych księży, goszczą na trzcianeckiej plebanii?

Ruskie pierogi. Akcent kuchni południowej części Polski.

A. J.: Czy któryś z naszych księży zaprezentował może swoje talenty kulinarne?

Nam nie ujawnił się żaden, ale nie wiemy, co dzieje się w kuchni podczas naszej nieobecności. Może wtedy któryś z księży prezentuje talenty kulinarne.

A. J.: Co zostało podane przez kuchnię podczas majowej wizyty ks. bp. Pawła Cieślika?

Zupa krem z pora, szynka pieczona w cieście francuskim nadziewana farszem pieczarkowo-pietruszkowym, de volaille z szynką parmeńską i masłem, surówka z młodej kapusty, sałata z sosem vinaigrette, a na deser lody z sałatką owocową.

A. J.: Miałyśmy okazję osobiście skosztować sałatkę owocową przygotowaną przez panią. Czy zechciałaby pani podać naszym czytelnikom przepis na ten wakacyjny deser?

Owoce łączymy według upodobań, na przykład: ananasy (z puszki), brzoskwinie (mogą być z puszki), winogrona, kiwi, banany, pomarańcze, jabłka, gruszki. Owoców miękkich, takich jak truskawki czy maliny, nie dodajemy do sałatki. Możemy udekorować nimi gotowy deser. Z cząstek pomarańczy zdejmujemy białą skórkę i dzielimy je na małe cząstki. Winogrona kroimy na połowy i usuwamy pestki. Pozostałe owoce kroimy i układamy w naczyniu. Pokrojone jabłko skrapiamy sokiem z cytryny. Składniki mieszamy lub układamy warstwami. Sałatkę można podać z naturalnym albo owocowym jogurtem bądź też z sosem bakaliowym (miód, sok z cytryny, bakalie).

A. J.: Lato to czas upałów. Co kuchnia „saletyńska" poleci naszym czytelnikom na tę okazję?

Polecamy chłodnik. Dwa pęczki posiekanej botwinki gotujemy do miękkości w niewielkiej ilości wody z dodatkiem odrobiny kwasku cytrynowego. Wywar studzimy. Ostudzoną botwinkę mieszamy z naturalnym jogurtem lub maślanką i dodajemy pokrojone drobno: słodkie ogórki, rzodkiewkę, szczypiorek i koper. Doprawiamy do smaku solą, cukrem i białym albo czarnym pieprzem. Chłodnik podajemy z dodatkiem jajek na twardo pokrojonych w ósemki.

A. J.: Dziękujemy za rozmowę, a czytelnikom, którzy zechcą wypróbować podane przepisy, życzymy smacznego.

WERSJA ODWIEDZIN

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance

ul. S. Żeromskiego 39; 64-980 Trzcianka;
www.parafia.trzcianka.com.pl

Księża Misjonarze Matki Bożej z La Salette
nr tel. 67 2165636;
adres e-mailowy: swiatlo@saletyni.pl

Trzcianka, Nowa Wieś, Niekursko, Teresin, Dłużewo, Kadłubek, Rudka, Sarcz, Trzcinno

Księgarnia La Salette;
ul. S. Żeromskiego 39; nr tel. 67 2163596; godziny otwarcia: poniedziałek-piątek: 9.00-18.00; sobota: 8.00-14.00

Biblioteka Parafialna
nr tel. 067 2166890; godziny otwarcia:
poniedziałek-piątek: 16.30-19.00
sobota: 9.00-12.00 i 16.30-19.00
niedziela: 9.00-13.30

Skład redakcji gazety parafialnej:
Joanna Borkowska-Kochner, Alicja Datkiewicz, Krzysztof Felsmann, Marzena Felsmann, Anna Jóźwik, Aleksandra Juckiewicz, Aleksandra Mleczek, ks. Paweł Raczyński MS, ks. Bartosz Seruga MS, Piotr Starosta, Piotr Syrotiak, fot. ks. Zbigniew Welter MS, Jadwiga Witkowska

Fot.: ks. Zbigniew Welter MS